

KS. ANDRZEJ CZAJA

PROBLEM POŚREDNICTWA DUCHA ŚWIĘTEGO W POSOBOROWEJ TEOLOGII

Przywykliśmy zbawcze pośredniczenie łączyć z Chrystusem, Jego Matką i ze świętymi, ale nie z Duchem Świętym. Tymczasem konkretne teksty biblijne zdają się zakładać i wskazywać jakiś typ zbawczego pośrednictwa Ducha Świętego, które historia zbawienia wyraźnie objawia.

I. PODSTAWY NAUKI O POŚREDNICTWIE DUCHA

Już w dziele stworzenia widać niezwykle współdziałanie wypowiedzanego przez Boga słowa i unoszącego się nad wodami Bożego tchnienia (Rdz 1, 2 n.; por. KKK 703). Analogicznie skuteczność zbawczego posłannictwa Chrystusa wiąże się wyraźnie ze współdziałaniem Ducha. On od samego początku był w Chrystusie i przez Chrystusa działał; był sprawcą Wcielenia (Łk 1, 35), w Jordanie namaścił Jezusa na Mesjasza (Łk 4, 18); Jego mocą Chrystus ofiarował się Ojcu (Hbr 9, 14), powstał z martwych i okazał się pełnym mocy Synem Bożym (por. Rz 1, 4)¹, a od momentu swego wywyższenia żyje i działa właśnie *in Spiritu Sancto*. Można więc powiedzieć, że w Duchu Świętym Jezus dokonał dzieła odkupienia – właśnie jako Chrystus, jako Pomazaniec, jako namaszczony Duchem Świętym.

Ks. dr hab. ANDRZEJ CZAJA – kierownik Katedry Pneumatologii i Eklezjologii w ITD KUL; adres do korespondencji: ul. Radziszewskiego 7, 20-039 Lublin, e-mail: andrzej.czaja@poczta.onet.pl

¹ Por. S. C. N a p i ó r k o w s k i, *Wielki współpracownik Chrystusa, wielkiego Pośrednika*, w: *Duchu Świętym, przyjdź! XIII Franciszkańskie Dni Maryjne*, Poznań, Wzgórze Przemysław, 24-31 maja 1998 r., red. tenże, Lublin 1999, s. 122.

Podobnie nasze usprawiedliwienie i zbawienie jest ściśle związane z dynamizmem Ducha. Czas urzeczywistniania naszego zbawienia rozpoczął się z momentem przekazania Ducha już na Kalwarii (por. J 19, 30), potem uczniom w poranek wielkanocny (J 20, 22) i w dniu Pięćdziesiątnicy (Dz 2, 4). Wówczas Ten, który był posłany jako dar dla Syna, aby wspierał Go w realizacji Jego dzieła, stał się darem dla ludzi, aby w nich dopełnił Chrystusowego odkupienia². Chrystusowe Namaszczenie stało się naszym udziałem, a wraz z Nim przyszła na nas owa pełnia łaski, która w Duchu Świętym była udziałem Chrystusa³. W ten sposób ostatecznie zamyka się łańcuch łaskawego samoudzielania się Boga człowiekowi. Odtąd wszelka łaska przychodzi na nas z owej „Pełni” Chrystusa. Przychodzi od Ojca przez Chrystusa w Duchu Świętym. Nasza odpowiedź urzeczywistnia się odpowiednio: w Duchu, przez Chrystusa do Ojca.

Innymi słowy wszystko, co zbawcze, i w Chrystusie i w nas, jest ściśle związane z dynamizmem Ducha Świętego; w Duchu Świętym znajduje swe urzeczywistnienie. To, co Ojciec uczynił dla nas w Chrystusie, co w Chrystusie zostało wszystkim objawione (odkupienie całego rodzaju ludzkiego, a wraz z nim powszechne wybranie i możliwość usprawiedliwienia), to w Duchu Świętym staje się zbawieniem, zostaje zaaplikowane tak jednostce, jak i wspólnocie; co w Chrystusie stało się nadzieją, w Duchu znajduje spełnienie. Stąd, przyjęcie w wierze daru Ducha Świętego jest – jak mówi Tomasz z Akwinu – rzeczywistością Nowego Przymierza.

Ten stan rzeczy uprawnia do mówienia o zbawczym pośrednictwie Ducha Świętego (o pneuma-pośrednictwie), paralelnym do Chrystusowego. Nauczanie o nim bynajmniej nie podważa jedyności Chrystusowego pośrednictwa, na które św. Paweł wyraźnie wskazał w 1 Tm 2, 5: „Albowiem jeden jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek, Jezus Chrystus [...]”, a mniej wyraźnie św. Jan Ewangelista w swoim pouczeniu o Rzeczniku (Paraklecie) wobec Ojca (por. 1 J 2, 1 n.). Chodzi bowiem wyraźnie o jakiś inny typ zapośredniczania zbawienia przez Ducha Świętego.

² Jan Paweł II stwierdza: „Odkupienie zostaje w całości dokonane przez Syna jako Pomaźca, który przyszedł i działał w mocy Ducha Świętego, składając na końcu najwyższą ofiarę z siebie na drzewie Krzyża. Równocześnie zaś Odkupienie to jest stale dokonywane w sercach i sumieniach ludzkich – dokonywane w dziejach świata – przez Ducha Świętego, który jest «innym Pocieszycielem»” (DV 24).

³ Zdaniem Mühlena, Duch Święty daje nam udział w Chrystusowym usynowieniu, w Jego przemożnym obdarowaniu i posłannictwie. Por. szerzej A. C z a j a, *Rola Ducha Świętego w urzeczywistnianiu zbawienia w Kościele. Koncepcja Heriberta Mühlena*, TwP 41(1995), s. 20-22.

Pismo św. wyraża je na różne sposoby: Św. Paweł oznajmia Rzymianom: „A nadzieja zawieść nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany” (Rz 5, 5). Píše do Koryntian: „Duch przenika wszystko, nawet głębokości Boga samego” (1 Kor 2, 10). Nieco dalej wyjaśnia „zostaliście obmyci, uświęceni i usprawiedliwieni w imię Pana naszego Jezusa Chrystusa i przez Ducha Boga naszego” (1 Kor 6, 11). Efezjan poucza (2, 18): „Przez [Chrystusa] w jednym Duchu mamy przystęp do Ojca” Wynika z tych tekstów, że o ile w Chrystusie Bóg pochylił się nad człowiekiem najgłębiej jak tylko można, o tyle Duch Święty to łaskawe samoudzielenie się Boga człowiekowi w jego historii nieustannie urzeczywistnia i gwarantuje doń dostęp. Ponadto z Ewangelii Mateusza (1, 18) dowiadujemy się, że Maryja „znalazła się brzemienną za sprawą Ducha Świętego” Autor Listu do Hebrajczyków poucza, że Chrystus przez Ducha wiecznego złożył siebie Bogu w ofierze (por. 9, 14). Wreszcie jakiś rodzaj pośrednictwa Ducha sugerują również Chrystusowe słowa z Janowej Ewangelii o innym Paraklecie, tzn. o kimś przywołanym ku pomocy⁴ Niektórzy egzegeci preferują tłumaczenie „Pośrednik”, „Mediator”, wyjaśniając, że takie znaczenie funkcjonuje w pismach Filona, w literaturze rabinistycznej oraz u wczesnych apologetów chrześcijańskich⁵

Wczesna patrystyka, której pneumatologia wyrasta w znacznej mierze z doświadczenia Ducha w pierwotnej gminie chrześcijańskiej, przekazuje bardzo wymowne obrazowe próby wyrażenia Jego pośrednictwa. Autor apokryfu *Wniebowzięcie Izajasza* ukazuje Ducha jako Anioła towarzyszącego człowiekowi w ostatniej drodze do siódmego nieba⁶. Św. Ignacy z Antiochii w swoim *Liście do Efezjan* (IX, 2) mówi o chrześcijanach jako żywych kamieniach świątyni, którą wznosi Bóg Ojciec za pomocą maszyny Chrystusowego Krzyża i liny, którą jest Duch Święty⁷ Natomiast św. Ireneusz z Lyo-

⁴ Jan Paweł II wyjaśnia: „*Parakletos* znaczy dosłownie: «ten, którego wzywam» (*paraklein* – wzywać na pomoc), a więc obrońca, a także rzecznik i «pośrednik» spełniający funkcję wstawienniczą (*intercessor*). [...] Duch Święty zostaje nazwany *Parakletos* w tym znaczeniu, że kontynuuje Chrystusowe Odkupienie wyzwalające od grzechu i śmierci wiecznej” *Parakletos – Rzecznik i Obrońca Apostołów*, w: J a n P a w e ł II, *Wierzę w Ducha Świętego, Pana i Ożywiciela*, Città del Vaticano 1992, s. 18 n. Por. A. J a n k o w s k i, *Duch Dokonawca. Nowy Testament o postępowaniu eschatologicznym Ducha Świętego*, Katowice 1983, s. 98-105.

⁵ Por. H. L a n g k a m m e r, *Auctor Dei Verbi. Duch Święty dokonawcą słowa Bożego ongiś i dziś. Z wprowadzeniem do praktycznego studium Pisma Świętego*, Rzeszów 2003, s. 17.

⁶ Por. H. P i e t r a s, *Początki teologii Kościoła*, Kraków 2000, s. 233-235.

⁷ Duch Święty nazwany jest liną (*schoinion*), dzięki której machina krzyża może wnosić w górę kamienie, czyli ludzi. Tej metafory nie ma u żadnego innego z Ojców i na żadnym innym miejscu u Ignacego. Stąd Bogdan Cześn wnioskuję, że jest to najprawdopodobniej ory-

nu mówi o Synu i Duchu jako dwóch rękach Boga (por. *Adversus haereses* V, 6, 1). Ukazuje istotę zbawczego działania Ducha za pomocą metafory „ożywczej rosy Bożej”, która ożywia latorośle zakorzenione w Chrystusie – Winnym krzewie⁸ Wymowna jest też Jego interpretacja Chrystusowej przypowieści o miłosiernym Samarytaninie, w której rolę Samarytanina rodzaju ludzkiego przyznaje Chrystusowi, a rolę Gospodarza – Duchowi Świętemu⁹

Słuszność i zasadność mówienia o pośrednictwie Ducha potwierdza też liturgia. Tuż przed przyjęciem Komunii świętej kapłan wypowiada modlitwę, która wyraźnie mówi o współdziałaniu Ducha w dziele odkupienia: „Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego, Ty z woli Ojca, za współdziałaniem Ducha Świętego, przez swoją śmierć dałeś życie światu [...]” Teksty liturgiczne niejednokrotnie podkreślają też zaangażowanie Bożego Ducha w owocowanie Chrystusowego Odkupienia, że – jak stwierdza Celestyn Napiórkowski – „Duch Święty «pracuje» na rzecz okupienia, które tradycyjnie zwiemy subiektywnym. [...] Bez Ducha Świętego zbawcze dzieło Chrystusa pozostawałoby na zewnątrz nas, nie przetwarzając starych ludzi w nowego człowieka”¹⁰

W takiej perspektywie nie mogą dziwić stwierdzenia ojców Soboru Watykańskiego II: „Kiedy dopełniło się dzieło, którego wykonanie Ojciec powierzył Synowi na ziemi, zesłany został w dzień Zielonych Świąt Duch Święty, [...] aby w ten sposób wierzący mieli przez Chrystusa w jednym Duchu dostęp do Ojca” (KK 4). Doniosłe jest też orzeczenie ojców w *Gaudium et spes* 22: „Duch Święty wszystkim ofiarowuje możliwość dojścia w sposób Bogu wiadomy do uczestnictwa w paschalnej tajemnicy [Chrystusa]”

ginalna metafora Ignacego wyrażająca w sposób alegoryczny prawdę o konieczności współudziału Ducha Świętego w dziele zbawienia. Por. *Pneumatologia Ojców Kościoła*, w: *Duch, który jednoczy. Zarys pneumatologii*, red. M. Marczewski, Lublin 1998, s. 75.

⁸ Stwierdza: „Ta ożywcza rosa Boża jest nam konieczna, abyśmy nie zostali spaleni i nie stali się bezużyteczni, a jak mamy oskarżyciela, mieli również obrońcę” *Adversus haereses* III, 17, 3; cyt. za *Liturgia godzin. Codzienna modlitwa ludu Bożego*, t. II, Warszawa 1984, s. 803.

⁹ Ireneusz oznajmia: „Pan powierzył Duchowi Świętemu swoją własność, to jest człowieka, który wpadł w ręce zbójców. Nad nim sam się wzruszył, opatrzył jego rany i za niego dał dwa królewskie denary. A my, którzy otrzymaliśmy przez Ducha Świętego obraz i napis Ojca, i Syna mamy pomnożyć denar nam dany i pomnożony zwrócić naszemu Panu” Tamże, s. 803. Por. W. H r y n i e w i c z, *Chrześcijaństwo nadziei*, Kraków 2002, s. 267.

¹⁰ Por. N a p i ó r k o w s k i, art. cyt., s. 122 n.

II. DWA NURTY INTERPRETACYJNE WE WSPÓŁCZESNEJ PNEUMATOLOGII

Pomimo tych bardzo wyraźnych podstaw posoborowa pneumatologia jest raczej dość ostrożna w mówieniu o pośrednictwie Ducha. Z jednej strony widać obawę o narażenie refleksji teologicznej na niebezpieczeństwo błędnej interpretacji czy wręcz podważania jedyności pośrednictwa Chrystusa, które jest ontyczne i jedyne w swoim rodzaju. Z drugiej strony, widać rzetelny wysiłek zmierzający do tego, aby jak najlepiej wypowiedzieć istotę pneuma-pośrednictwa; widać chęć określenia jego specyfiki¹¹

Jedni rezerwują określenie „Pośrednik” tylko dla Chrystusa, a pośredniczącą funkcję Ducha wypowiadają bądź narratywnie, bądź przez zastosowanie innych kategorii. Przykładowo według Leona-Josefa Suenensa, Duch Święty jest całkowicie „Chrystusonośny”; niesie Chrystusa do nas, a nas rodzi do życia w Chrystusie¹² Zdaniem Claude’a Dagenssa, Duch „jest Tym, który wiąże z Chrystusem osoby ludzkie stające się członkami Kościoła”¹³ Dla Georga Vassa Duch Święty jest zasadą uniwersalizacji zbawczego dzieła Jezusa¹⁴ Kardynał Stanisław Nagy mówi o zaangażowaniu Ducha w proces aplikacji zbawczego dzieła Chrystusa¹⁵ W opinii Czesława Bartnika, „Duch Święty jest zasadą i motorem ruchu Kościoła”¹⁶, „«Transformatorem» ziemi na niebo, natury na łaskę, czasu na wieczność”, a w stosunku do Chrystusa – „osobowym współautorem ekonomii zbawienia i kontynuatorem dzieła

¹¹ Bardzo trudno określić, w czym tkwi specyfika pośrednictwa Ducha. Z jednej strony nie przybrał ludzkiej natury, nie stał się człowiekiem i nie ma udziału tak, jak wcielony Boży Syn w tym, co boskie i co ludzkie. Z drugiej strony, uczestniczy w jednej i drugiej rzeczywistości. Jako Boży Duch już w momencie stworzenia ma udział w ludzkim świecie; jest tchnieniem ludzkiego życia. Stąd człowiek naprawdę żyje wówczas, gdy jest swoistym nosicielem Ducha, gdy Duchowi pozwala zamieszkiwać w sobie. Por. J. H o m e r s k i, *Duch w pismach natchnionych Starego Testamentu*, w: *Duch, który jednoczy*, s. 29 n. W komentarzu do myśli Ireneusza Hryniewicz stwierdza: „bez zespolenia Ducha Świętego z duszą człowiek pozostałby jedynie istotą psychiczną i cielesną, a więc niedoskonałą. Nosiłby wprawdzie obraz Boży w swoim ciele, ale pozbawiony byłby podobieństwa, którego udziela Duch Święty. Jedynie złączenie wszystkich trzech elementów, tj. ciała, duszy i Ducha, czyni człowieka istotą spełnioną” *Chrześcijaństwo nadziei*, s. 265.

¹² Por. *Kim jest Ona? Synteza mariologii*, Warszawa 1988, s. 124-126.

¹³ *L'Esprit Saint et L'Eglise*, NRTTh 96(1974), s. 234.

¹⁴ Por. *Die Kirche als Geistwerdung und Personwerden der menschlichen Gesellschaft*, ZKTh 10(1978), s. 140-177.

¹⁵ Por. *Duch Święty w strukturze i życiu Kościoła*, w: *Chrześcijanin w Kościele*, red. J. Majka, Wrocław 1979, s. 35.

¹⁶ *Kościół Jezusa Chrystusa*, Wrocław 1982, s. 180.

Chrystusa aż do końca świata. [...] «Pan i Ożywiciel» oznacza źródło wszelkiego działania zbawczego na stworzenie, odkupienie i eschatologię»¹⁷.

W encyklice *Dominum et Vivificantem* Jan Paweł II poucza o Duchu Świętym, który wiąże Ojca z Synem, jest darem dla Chrystusa i realizuje dzieło duchowego rodzenia ludzi (por. DV 58). Papież nazywa Ducha utajonym szafarzem Bożego życia i Bożej chwały (por. DV 59), mówi o Duchu jako najwyższym przewodniku człowieka i świetle ducha ludzkiego (por. DV 6). Jest przekonany, że „wszelkie zbawcze działanie Boga w świecie dokonuje się zawsze i wszędzie w Duchu Świętym” (DV 54). W Nim upatruje bezpośrednio źródło wszelkiego obdarowania, jakie pochodzi od Boga – w porządku stworzenia oraz bezpośrednią zasadę i jakby podmiot samoudzielania się Boga – w porządku łaski (por. DV 50). Przy wypowiedzaniu tych treści, podkreślając aktywność Ducha, Papież najchętniej używa biblijnego wyrażenia „za sprawą Ducha Świętego” (Mt 1, 18; por. DV 49, 59, 61, 63 n.).

Niektórzy teologowie nie boją się nazywać Ducha Świętego wprost Pośrednikiem. Przykładowo – zdaniem kardynała Waltera Kaspera – Duch Święty jest „osobowym środowiskiem zbawienia”, jest mocą pośrednictwa Chrystusa, warunkuje je i urzeczywistnia. Stąd można Go nazwać „niejako Pośrednikiem” bądź po prostu Pośrednikiem¹⁸. W przekonaniu Kaspera Duch dokonuje w historii zbawienia dzieła uniwersalizacji i asymilacji Chrystusowego Odkupienia. Jego działanie postrzega jako konieczny warunek realizacji jedynego pośrednictwa Chrystusa. Za Ireneuszem podkreśla, że na obecnym etapie dziejów zbawienia Duch Święty ciągle na nowo uobecnia Chrystusa w Jego nowości¹⁹. Kardynał Josef Ratzinger nazywa Ducha Świętego nawet „absolutnym Pośrednikiem”, dlatego że zapewnia związek trynitarny, na którym opierają się wszystkie inne związki i z którego te inne związki wynikają. Jako taki, Duch Święty jest najdokładniejszym przeciwieństwem Szatana – sprawcy wszelkich podziałów i niszczyciela wszelkich relacji²⁰.

Jak z tego pobieżnego przeglądu wynika, w posoborowej pneumatologii najczęściej mówi się o Duchu jako zasadzie integracji, a bardziej jeszcze zasadzie uniwersalizacji i asymilacji Chrystusowego Odkupienia. Coraz wyraźniej mówi się o tym, że osobowym atrybutem (*proprium*) Ducha Świętego

¹⁷ *Dogmatyka katolicka*, t. I, Lublin 2000, s. 816, 825, 834.

¹⁸ Por. *Jezus Chrystus*, tł. B. Białecki, Warszawa 1983, s. 258-264, 269.

¹⁹ Por. szerzej A. C z a j a, *Credo in Spiritum Vivificantem. Pneumatologiczna interpretacja Kościoła jako komunii w posoborowej teologii niemieckiej*, Lublin 2003, s. 114-119.

²⁰ Por. *Raport o stanie wiary. Z Księdzem Kardynałem Josephem Ratzingerem rozmawia Vittorio Messori*, Kraków-Warszawa 1986, s. 131.

w historii zbawienia jest aplikacja zbawczego dzieła Chrystusa w ludzkość. Te myśli można spotkać w refleksji Otto Semmelrotha i Edwarda Schillebeeckxa²¹ Można powiedzieć, że o ile Chrystus jest ostateczną formą łaskawego udzielenia się Boga rodzajowi ludzkiemu (prototypowym urzeczywistnieniem łaski, komunii z Bogiem), o tyle Duch Święty stale zapośrednicza nasz dostęp do Niego, nasz udział w Nim (urzeczywistnia wszelką łaskę i więź z Bogiem). „Jak w immanentnej Trójcy jest więzią wzajemnego oddania się Ojca i Syna, analogicznie w swoim historiozbawczym posłaniu i udzielaniu się jest więzią wzajemnego oddania się Boga i człowieka”²². Zdaniem Ratzingera stanowi źródło Boskiej dynamiki obdarowania człowieka, a według Karla Rahnera jest mocą ludzkiej dynamiki przyjęcia Boskiego daru²³

Podobne rozumienie zbawczego działania Ducha przebiega także z niektórych dokumentów dialogu ekumenicznego. Przykładowo we Wspólnej Deklaracji w Sprawie Nauki o Usprawiedliwieniu²⁴ stwierdza się: „tylko Chrystusowi ponad wszystko należy ufać jako jedynemu Pośrednikowi, przez którego Bóg w Duchu Świętym daje samego siebie i obdarza swoimi odnawiającymi darami” (nr 18).

III. ZASADNICZE ASPEKTY ZBAWCZEGO DZIAŁANIA DUCHA

Dzieło urzeczywistniania i aplikacji łaski jest wyrazem życiodajnej mocy Ducha. Oznacza to, że zaangażowanie Ducha w procesie urzeczywistniania Chrystusowego odkupienia zdecydowanie wykracza poza Jego bycie darem Pięćdziesiątnicy i przekazywanie tego, co Chrystusowe. Posiada ono także swój dynamiczny wymiar. Trzeba pamiętać, podkreśla Kasper, że Duch działa w Boskiej ekonomii także jako *Spiritus Creator* i realizuje własne posłannictwo²⁵ On jest stwórczą i ciągle na nowo stwarzającą mocą, która całą rze-

²¹ Por. O. S e m m e l r o t h, *Heiliger Geist*, w: *Handbuch Theologischer Grundbegriffe*, Bd. I, München 1962, s. 649; E. S c h i l l e b e e c k x, *Chrystus sakrament spotkania z Bogiem*, tł. A. Zuberbier, Kraków 1966, s. 45 n.

²² C z a j a, *Credo in Spiritum Vivificantem*, s. 67; por. J. S z y m i k, *Vinculum amoris. Duch Święty dogmatu trynitarnego*, RT 49(2002), z. 2, s. 89-99.

²³ Por. C z a j a, *Credo in Spiritum Vivificantem*, s. 40-46.

²⁴ Chodzi o deklarację wypracowaną przez Światową Federację Luterską i Papieską Radę ds. Jedności Chrześcijan. Polskie tłumaczenie tekstu deklaracji zamieszczono m.in. w: SiDE 40(1997), s. 67-86.

²⁵ Por. W. K a s p e r, *Die Kirche als Sakrament des Geistes*, w: W. K a s p e r, G. S a u t e r, *Kirche – Ort des Geistes*, Freiburg 1976, s. 34 n.

czywistość (przez Jezusa Chrystusa) w progresywny sposób prowadzi do eschatycznego spełnienia. Czyni Jezusa ciągle na nowo obecnym w Jego nowości. Troszczy się o to, że „nowe” w Jezusie Chrystusie nie starzeje się. Tym samym osiąga wobec Chrystusa relatywną samodzielność. Przychodzi jako przez Chrystusa posłany, ale i sam siebie udziela²⁶

Zdaniem Wacława Hryniewicza, Ducha Świętego nie można postrzegać wyłącznie jako Kontynuatora Chrystusowego posłannictwa. On doprowadza dzieło Jezusa do ostatecznego spełnienia, „sprawia, że jednorazowa Tajemnica Chrystusa znajduje przyjęcie i przynosi zbawienny owoc przez współdziałanie ludzkiej wolności”²⁷; wyzwala z ograniczeń ludzkiej natury i otwiera na innych. Duch Święty jest też Reżyserem dramatu zbawienia w historii ludzkości. W komentarzu do soborowego pouczenia o tym, że Duch Święty wszystkim ofiaruje możliwość dojścia do uczestnictwa w paschalnej tajemnicy Chrystusa (por. KDK 22), Hryniewicz mówi o „Duchu Powszechnym” i wskazuje na Ducha jako „nieustannego Pośrednika”²⁸. Podstawę powszechnego charakteru pośrednictwa Ducha upatruje w Jego aktywnej, inspirującej i scalającej wszechobecności, która jest właściwą cechą Jego Osoby (por. Mdr 1, 7).

Heribert Mühlen zwraca uwagę na przypisywane Duchowi samodzielne funkcje, zwłaszcza w Ewangelii św. Jana (por. J 16,13-15). Jego zdaniem sugerują one, że Duch Święty jest również samodzielnym Dawcą. Jako Boska Osoba jest równy Ojcu i Synowi (por. 1 Kor 12, 4-6), a wobec tego nie może być tylko pasywnie dany. Zgodnie z wewnątrztrynitarnym porządkiem pochodzeń jest i posłany, i sam siebie daje²⁹. Stąd, w Misterium Namaszczenia

²⁶ Kasper pisze: „Der Geist [...] macht nach einem genialen Wort des Irenäus von Lyon Jesus Christus in seiner Neuheit immer neu gegenwärtig. Er sorgt dafür, daß das Neue in Jesus Christus nicht veraltet, sondern immer wieder neu wird. So kommt ihm gegenüber Jesus Christus eine relative personale Eigenständigkeit zu” *Kirche – Werk des Heiligen Geistes*, w: D. B a d e r (hrsg.), *Freiburger Akademiearbeiten 1979-1989*, München-Zürich 1989, s. 81; Por. t e n ż e, *Bóg Jezusa Chrystusa*, tł. J. Tyrawa, Wrocław 1996, s. 284; t e n ż e, „Der Geist macht lebendig” *Theologische Meditation über den Heiligen Geist*, Freiburg 1982, s. 14 n.

²⁷ Por. *Nasza Pascha z Chrystusem. Zarys chrześcijańskiej teologii paschalnej*, t. II, Lublin 1987, s. 63, 104.

²⁸ Jedno i drugie wyrażenie przejmuję z refleksji anglikańskiego biskupa J. V. Taylora. Por. *Pascha Chrystusa w dziejach człowieka i wszechświata. Zarys chrześcijańskiej teologii paschalnej*, t. III, Lublin 1991, s. 129-131.

²⁹ Już Akwinata pisał: „Spiritus Sanctus dat se”. STh I, 38, 1, ad. 1. Mühlen powyższą kwestię omawia przede wszystkim w swoim artykule na temat Bierzmowania: *Die Firmung als sakramentales Zeichen der heilsgeschichtlichen Selbstüberlieferung des Geistes Christi. Notwendigkeit und Möglichkeit einer Erneuerung der Theologie der Firmung nach dem Vaticanum II*, ThG 57(1967), s. 263-286.

Chrystusa jest równocześnie i Krzyżmem, i Namaszczającym³⁰ W nas dokonuje zbawienia jako Dar Chrystusa, a równocześnie Dawca wszelkich darów.

Z analizy biblijnych tekstów o namaszczeniu chrześcijan (Dz 10, 44-48; 2 Kor 1, 21 n.; 1 J 2, 20. 27) wynika, że nasze namaszczenie jest uczestnictwem w namaszczeniu Jezusa Duchem Świętym. Nie jest ono jakimś „jednorazowym, przeszłym i nieaktualnym wydarzeniem, i też zdarzeniem ciągle na nowo i nieustannie powtarzającym się; raczej dokonane zostało przez Boga w wierzących na początku ich chrześcijańskiego bytu i działa w nich już stale”³¹ Jako takie oznacza przyjście Ducha przed chrztem, które uzdalnia człowieka do przyjęcia Radosnej Nowiny i zapoczątkowuje jego wiarę³² Jego skutkiem jest też tożsamość Ducha w Chrystusie i w nas (por. KK 7), która – zdaniem niemieckiego dogmatyka – stanowi podstawę właściwej Duchowi funkcji wiązania osób: Chrystusa z chrześcijanami i chrześcijan między sobą³³

Według Mühlena, Ducha udzielającego swoich darów każdemu jak chce, nie można postrzegać jako swoistej „przestrzeni”, w której przez Chrystusa docieramy do Ojca, czy „bezosobowego kanału” działania Ojca bądź Syna. Jego pośrednictwo jest całkowicie różne od pośrednictwa Chrystusa. On przecież nie stał się człowiekiem. Jest przede wszystkim niestworzoną Łaską, to znaczy zbawiającym samoudzielaniem się Boga, które wprowadza nas w zbawczą relację do Chrystusa i do Ojca. Można najwyżej powiedzieć, że Duch Święty przedłuża Chrystusowe pośrednictwo, ale tylko w tym znaczeniu, że jak Chrystus łączy nas bezpośrednio z Ojcem, tak On wiąże nas bezpośrednio z Chrystusem³⁴

Duch Święty wprowadza nas w bezpośredni kontakt z Chrystusem (a przez Niego z Ojcem) zarówno przez swój udział w Boskiej naturze, jak i przez swoją identyczność w Chrystusie i w nas. Jako taki bez jakiegokolwiek pośrednictwa udziela się ludzkim osobom i bezpośrednio oddaje nas Chrystusowi. Dlatego kto jest „w Duchu”, ten *ipso facto* jest w jedności z Chrystusem, a przez Chrystusa z Ojcem. Innymi słowy, gdy Duch Chrystusa zamiesz-

³⁰ Por. H. M ü h l e n, *Das Herz Gottes. Neue Aspekte Trinitätslehre*, ThG 78(1988), s. 151 n.; t e n z e, *Neu mit Gott. Einübung in christliches Leben und Zeugnis*, Freiburg–Basel–Wien 1990, s. 387.

³¹ H. M ü h l e n, *Una Mystica Persona. Die Kirche als das Mysterium der heilgeschichtlichen Identität des Heiligen Geistes in Christus und den Christen: Eine Person in vielen Personen*, Paderborn 1967, s. 236.

³² Por. A. C z a j a, *Jedna Osoba w wielu osobach. Pneumatologiczna eklezjologia Herberta Mühlena*, Opole 1997, s. 108-110.

³³ Por. M ü h l e n, *Una Mystica Persona*, s. 197-199.

³⁴ Por. C z a j a, *Jedna Osoba w wielu osobach*, s. 144 n.

kuje w nas, nie potrzeba żadnego „nowego kroku” prowadzącego do zjednoczenia z Chrystusem. On jest swoistym „przekazaniem” nas Chrystusowi. Ponieważ Jego zbawcze posłannictwo nie jest już w żaden sposób dalej zapośredniczane, można Go nazwać „samo siebie przekazującym Pośrednictwem” (*sich selbst vermittelnde Vermittlung*) bądź „Bezpośredniością”, z którą chrześcijanie stają naprzeciw Chrystusa³⁵ W ten sposób rozwija niemiecki dogmatyk inspirującą myśl św. Bazylego o Duchu jako „Bogu pierwszego kontaktu”³⁶.

Podobne przekonanie widać też w refleksji Celestyna Napiórkowskiego o Duchu jako Pośredniku do Chrystusa. Upatruje on w Duchu „Wielkiego Poprzednika i Współpracownika Chrystusa”, a wyjaśnia rzecz następująco: „Dzentelmeni – jak wiadomo – nie wchodzą nie proszeni. Dzentelmeni pukają do drzwi lub dzwonią i tak długo nie wchodzą, jak długo nie usłyszą z wewnątrz «Proszę wejść»! Pan Jezus jest pierwszym Dzentelmenem świata. Stoi u drzwi ludzkich serc i puka, oczekując zaproszenia. Nie ma skutecznego zaproszenia pukającego Pana bez wiary, nadziei i miłości. Zbawiciel nie wchodzi tam, gdzie mieszkają niewiara, beznadzieja i nienawiść. Wiadomo, że teologalna trójca, czyli cnoty teologiczne (wiara, nadzieja i miłość) w ludzkim sercu to dar Bożego Ducha. Ani ich kupić, ani wypracować. Są darem darmo danym, a dawcą jest Święty Duch. Dopiero wówczas, gdy trzy wielkie światła wiary, nadziei i miłości rozjaśnią i ocieplą wnętrze serca, człowiek może powiedzieć Jezusowi: *Wejź, proszę, Panie mój!*” I konkluzja: „Jak nie ma zbawienia bez Zbawiciela, tak nie ma dla nas Zbawiciela bez Jego Ducha jako absolutnie nieodzownego Poprzednika”³⁷

Niektórzy z teologów mówią coraz wyraźniej o macierzyńskim charakterze zbawczego posłannictwa Ducha, dlatego że pewne Jego działania mogą się kojarzyć z funkcjami matki w rodzinie (Duch poczyrna, daje życie, karmi, prowadzi). Impulsy odnaleziono we wschodniej pneumatologii, a konkretnie we wczesnochrześcijańskiej pneumatologii syryjskiej. Znaczącą myśl wyprowadza się z syryjskiej interpretacji wydarzenia krzyża, a konkretniej przebitego boku Chrystusa w oparciu o metaforę Ducha jako „zebra Logosu” Za podstawę interpretacji służy obrazowe przedstawienie stworzenia człowieka (por. Rdz 2, 21 n.). Wnioskuje się: tak jak Ewa została stworzona z zebra Adama i stała się matką życia, tak Duch jako „zebro Logosu”, wydany

³⁵ Por. M ü h l e n, *Una Mystica Persona*, s. 445, 451.

³⁶ Por. W. H r y n i e w i c z, *Na drodze pojednania. Medytacje ekumeniczne*, Warszawa 1998, s. 115.

³⁷ N a p i ó r k o w s k i, art. cyt., s. 124.

z boku Chrystusa, jest Matką nowego życia, która wszystkich z Niej zrodzonych gromadzi w eklezjalną wspólnotę nowego życia. W analogii do Ewy, matki życia, nie stoi więc – jako matka nowego życia – ani Kościół, ani Maryja, lecz Duch Święty. Trzeba mieć na uwadze paralele: Adam–Logos, Ewa–Duch, dzieci Adama i Ewy–dzieci Boże³⁸.

Zmarły dogmatyk z Opola, Krzysztof Staniecki, zwrócił uwagę na interesującą wywód Grzegorza z Nazjanzu. W swojej *Mowie 31*, odnosząc się do relacji zachodzących między Adamem, Ewą i ich synem Setem, Grzegorz zestawia Ewę z Duchem i sugeruje pośrednio macierzyńską funkcję Ducha już w immanentnej Trójcy. „Na pierwszy rzut oka mogłoby się zdawać, że Adam jest obrazem Ojca, Ewa Syna, a ich potomek Set to obraz Ducha Świętego. Chodzi tu jednak o zrodzenie i pochodzenie. Set jest zrodzony, natomiast Ewa pochodzi, choć nie jest zrodzona, a więc raczej Set reprezentuje tu zrodzenie i synostwo, a Ewa pochodzenie, które zrodzeniem nie jest, a więc właściwe Duchowi Świętemu” (nr 11)³⁹

W posoborowej pneumatologii wraca też do łask postrzeganie Ducha jako Ożywiciela (gr. *Dzoopoiios*; łac. *Vivificantus*). Użyli go ojcowie Soboru Konstantynopolskiego w 381 roku właśnie dla zwięzłego wyrażenia zbawczej aktywności Ducha. Zamysł był następujący: Duch Boży jest Duchem Świętości jako Dawca życia Bożego⁴⁰. W *Lumen gentium* stwierdza się: „On to właśnie jest Duchem życia, czyli źródłem wody tryskającej na żywot wieczny (por. J 4, 14; 7, 38-39); przez Niego Ojciec ożywia ludzi umarłych na skutek grzechu, zanim śmiertelne ich ciała wskrzesi w Chrystusie (por. Rz 8, 10-11)” (KK 4). Można jednak o Boskim Ożywicielu powiedzieć dużo więcej. Duch Święty stale ożywia historiozbawczy dialog Boga z człowiekiem, wszelki udział człowieka w komunii trynitarniej, jest Ożywicielem Chrystusa i udziału w Nim człowieka, Ożywicielem każdego aktu wiary, Bożego słowa i sakra-

³⁸ Por. B. J. Hilberath, *Pneumatologie*, Düsseldorf 1994, s. 135.

³⁹ Cyt. za: K. Staniecki, *Trójca Święta w patrystycznej nauce Zachodu i Wschodu*, w: *Wokół tajemnicy Trójcy Świętej*, red. A. Czaja, P. Jaskóła, Opole 2000, s. 61. W powyższym wnioskowaniu Grzegorza można widzieć jedną z podstaw do mówienia o pochodzeniu Ducha *ex Patre Spirituque*. Myśl o takim pochodzeniu Ducha rozwija Georg Langemeyer, a w naszej teologii Jacek Bolewski. Zob. tenże, *Początek w Ojcu. Hierarchiczna jedność i communio*, w: *Wokół Tajemnicy Boga Ojca. Materiały seminarium wykładowców dogmatyki*, Radom 20-22.09.1999, red. A. Czaja, Opole 1999, s. 87-114.

⁴⁰ Por. B. Czysz, *Duch Święty został nam dany. Nauczanie Ojców i wiara starożytnego Kościoła*, Gniezno 1998, s. 7 n.

mentów, Ożywicielem braterskiej komunii wiernych, komunii Kościołów lokalnych i komunii hierarchicznej⁴¹

Godzi się także odnotować interpretację tytułu „Paraklet” przedłożoną przez Hugolina Langkammera. Zdaniem lubelskiego biblisty tytuł ten wskazuje na Ducha Świętego jako „skutecznie przywołanego przez Jezusa dla nas, aby był obecny – skutecznie – zbawczo”⁴². Wraz z określnikiem „Inny” wskazuje na drugiego Zbawiciela. „Bez porównania z Jezusem jako Zbawicielem – pisze – wszelkie tłumaczenia, jak Pocieszyciel, Orędownik itp. najwyżej mogą wskazać na jedno ze znaczeń, które mieści w sobie zasadniczy tytuł, tj. Zbawiciel”⁴³

*

Z przedłożonej analizy wynika, iż specyfiką zbawczego pośrednictwa Ducha Świętego jest jego różnobarwność, różnokształtność. Dlatego nie wydaje się czymś stosownym, aby usiłować znaleźć jedno określenie dla wyrażenia jego istoty. Bogactwa zróżnicowanych działań Ducha nie da się wypowiedzieć „monosylabowo”, bez zubożenia głębi Jego dzieła. Niektóre z określeń z pewnością zasługują na większe wyeksponowanie, może zwłaszcza tytuł „Ożywiciel”, ale nie można tego czynić bez respektowania zasady komplementarności. Dobrze będzie też pamiętać o macierzyńskim charakterze wielu działań Ducha, a także o kenotycznym charakterze Jego udzielania się.

LA QUESTIONE DELLA MEDIAZIONE DELLO SPIRITO SANTO NELLA TEOLOGIA POSTCONCILIARE

S o m m a r i o

Senza dubbio c'è solo un *Mediatore fra Dio e gli uomini*, l'uomo Cristo Gesù (1Tm 2, 5). Nella storia della salvezza si rivela però chiaramente un certo tipo di mediazione della salvezza che va attribuita allo Spirito Santo. Già nella creazione colpisce una straordinaria collabo-

⁴¹ Te treści ujawnia analiza posoborowej teologii niemieckiej. Por. Czajka, *Credo in Spiritum Vivificantem*, s. 20-22, 295.

⁴² Langkammer, art. cyt., s. 18.

⁴³ Tamże, s. 19.

razione tra la parola del Creatore e del *ruach* che aleggiava sulle acque (Gen 1, 2). Analogicamente l'efficienza della missione salvifica di Cristo (cfr. Eb 9, 14) e la nostra giustificazione e salvezza sono legate al dinamismo dell'azione molteplice dello Spirito (cfr. Rm 5, 5; 1 Cor 6, 11; Ef 2, 18). E' difficile, però, esprimere la specificità di questo dinamismo.

L'articolo presente rivela le basi bibliche e patristiche di questo concetto che fa da sottofondo nella presentazione dei tentativi di soluzione nella pneumatologia postconciliare: le principali linee interpretative e gli aspetti della mediazione dello Spirito Santo.

Riassunto da Georg Sandhof

Słowa kluczowe: Duch Święty, zbawcze pośrednictwo, pneumatologia.

Parole chiave: Spirito Santo, mediazione salvifica, pneumatologia.

Key words: the Holy Spirit, salutary mediation, pneumatology.